

Przestań wreszcie zmyślać!

Skłonność do fantazjowania jest naturalną cechą dziecka w wieku przedszkolnym. Żeby rozwiać niepokoje dorosłych, powiedzmy na wstępie, że **w dziecięcym fantazjowaniu nie ma nic groźnego i niebezpiecznego**. Wyśmiewając czy też kwestionując fantazje dziecka, możemy mu zrobić krzywdę. Zdolność do fantazjowania posiadamy wszyscy i możemy korzystać z niej do woli, pod warunkiem, że nie tracimy kontaktu z rzeczywistością. Bujanie w świecie fantazji jest znakomitym lekarstwem na niezaspokojone w rzeczywistości potrzeby, marzenia i tęsknoty dziecka. W oparciu o bajki, opowiadania rodziców, czy sceny z filmów dzieci konstruują najróżniejsze opowieści. Relacja ze zwykłego dnia w przedszkolu może w ustach dziecka okazać się nieprawdopodobną historią, pełną przedziwnych postaci i zdarzeń. Rodzice nie powinni tłumić takich zachowań. *Fantazjowanie zazwyczaj występuje u dzieci wrażliwych i inteligentnych, dobrze rozwijających się. One też częściej tworzą sobie wyimaginowanych przyjaciół, o których chętnie opowiadają.* **Fantazje takie nie świadczą o zaburzeniach osobowości.** Nie należy również się obawiać, że relacjonujący spotkanie z krasnoludkiem maluch wyrośnie na patologicznego kłamczucha. Trzy-, czterolatki mają jeszcze kłopot z odróżnieniem fikcji od rzeczywistości. Dla trzyletniego malca postać z kreskówki jest niemal tak samo realna, jak koledzy z grupy. U starszego dziecka skłonności do fantastycznych opowiadań stopniowo zanikają. Fantazjowanie to co innego niż kłamstwo, czyli celowe wprowadzanie w błąd. I na ogół nie ma w tym złej woli dziecka. Maluchy wierzą w to, co opowiadają. **Przed piątym rokiem życia nie ma sensu wymagać od dziecka absolutnej prawdomówności. Mieszanie fikcji z rzeczywistością może się utrzymywać nawet do szóstego roku życia!** Jeśli dziecko, które fantazjuje, zachowuje się normalnie we wszystkich innych okolicznościach, jeśli opowiada nam o swoich fantazjach - wszystko jest w porządku i nie ma powodu do obaw. *Powody do niepokoju mogą pojawić się wówczas, gdy wymyśleni towarzysze zabaw zastępują prawdziwych kolegów czy koleżanki. Obawy dorosłych są zrozumiałe kiedy to pojawia się samotna ucieczka dziecka w nierzeczywistość, wycofanie się, ukrywanie się przed innymi w swym wewnętrznym świecie.* Takie zjawisko sygnalizuje złą sytuację emocjonalną dziecka i wymaga troskliwego zajęcia się sprawą, włączając w to kontakt z psychologiem.

Opowiadając wymyślone przez siebie wydarzenia i historie, dzieci wzbogacają swoje zabawy z rówieśnikami, a także kontakty z dorosłymi, uczą się opowiadać, rozwijają swoją wyobraźnię, zasób słów i pojęć, uczą się tworzyć i rozwijać fabułę. Czy jest w tym coś złego? Wręcz przeciwnie - jest to pozytywny objaw w rozwoju

dziecka. Trzeba tylko odpowiednio pokierować jego wyobraźnią, umiejętnie porozmawiać z nim na ten temat, czuwać, aby nie traciło kontaktu z rzeczywistością. *Zarzucanie fantazjującemu dziecku, że kłamie, wypacza w nim pojęcie prawdy i kłamstwa, zaciera różnicę między nimi. Może też w konsekwencji przekształcić niewinne fantazjowanie w świadome kłamstwa.* Fantazjowanie jest okazją dla dziecka do ćwiczenia zachowań i postaw, na które nie ma miejsca w świecie realnym. Dziecko pozornie bujając w obłokach odnosi wiele korzyści emocjonalnych. Dziewczynka, której brakuje taty, rekompensuje to sobie wymyślając historię o rycerzu zdobywającym dla niej skarb. Chłopcu zabawa z dziadkiem w polowanie na lwy wynagradza niedosyt męskiego autorytetu. Dzieci często puszczając wodze fantazji radzą sobie z niewiedzą np. dotyczącą pracy rodziców, czasu który spędzają poza domem. **Błędem jest zmuszanie malucha, by przyznał się, że opowiadana przez niego historyjka jest nieprawdziwa, czy karanie go za to. Prawidłową reakcją jest wejście w świat dziecka i gotowość do uczestniczenia w fantazjach a nie wyśmiewanie.** *Takie uczestnictwo daje osobie dorosłej możliwość sterowania sytuacją.* Zawsze, jeśli za bardzo się zagalopujemy, można wyhamować i zmienić temat czy nastrój zabawy. Powiedzmy na przykład dziecku: zamiast polować na lwy, posprzątajmy teraz obóz wojowników i posprzątajcie razem pokój. **Porozmawiaj z dzieckiem o niewidzialnym przyjacielu, jeśli go sobie wymyśliło. To dobra okazja, aby lepiej poznać malca i dowiedzieć się czegoś więcej o świecie jego wyobraźni.** Nie udawaj, że jego tak naprawdę nie ma. Nie mów: „Wygadujesz bzdury!”. Wyśmiewanie czy kpienie z fantazji dziecka spowoduje, że dziecko zamknie się i na pewno nie wpuści nas do swojego świata. *Poznanie fantazji dziecka jest dla nas również okazją do poznania dziecięcych marzeń, pragnień i tęsknot.* Bawiąc się z dzieckiem, powinniśmy to robić z lekkim przymrużeniem oka, tak, by wiedziało, że wiemy, że ono wie, że to zabawa. Jeśli my i nasze dziecko mamy świadomość umowności tej zabawy - nie ma w tym niczego złego.

mgr Monika Kofel-Dudziak

SPROSTOWANIE

Informujemy, że Pan Michał Gralak kandydował do Rady Miasta z KWW Michał Gralak. Za błąd w poprzednim numerze miesięcznika przepraszamy.

Redakcja